

WPROWADZENIE

Sprawa pojednania, jak dobrze wiemy z własnego doświadczenia, nie jest ani łatwa, ani prosta, a często wręcz przeciwnie, poprzez „wykopane przepaście” okazuje się w praktyce codzienności prawie niemożliwa do realizacji. Dobrze więc się stało, że Dni Jana Pawła II w 2021 roku, organizowane w jedności akademickiego środowiska Krakowa, poświęcone są właśnie temu trudnemu tematowi. Pojednanie bowiem potrzebne jest każdemu człowiekowi podobnie jak tlen konieczny jest do życia. Może jeszcze bardziej uświadamiamy sobie to wówczas, gdy w naszej własnej codzienności pojawia się tego rodzaju potrzeba i wtedy w całej pełni zdajemy sobie sprawę, że dla dalszego rozwoju i pokojowego istnienia całego świata oraz nas samych pojednanie stanowi kluczowy argument i warunek *sine qua non*.

Wspomniane ubiegłoroczne Dni Jana Pawła II ukazały rzeczywiste bogactwo myśli i wagę przesłania dla przyszłości. Byliśmy bowiem świadkami ważnych intelektualnie, moralnie i duchowo wystąpień o regułach budowania pokoju oraz życia ku pojednaniu w ujęciu pojednania w myśli oraz w dokumentach papieża Polaka. Zatrzymaliśmy się na zasadach rządzących owocnym dialogiem, spojrzeliśmy w tym kontekście na duchowość i mistykę założyciela jezuitów. Jak zwykle wielkim dopełnieniem Dni stała się muzyka i refleksja o muzyce oraz rozważanie poświęcone *Promieniowaniu ojcostwa* Karola Wojtyły rozpatrywanego w aspekcie pojednania i wybaczenia. Te wszystkie wystąpienia prowadziły nasze myśli w stronę pojednania i pokoju. Jak się z perspektywy czasu miało niebawem okazać, były te refleksje jakimś duchowym przygotowaniem i umocnieniem, wobec dzisiejszej tragedii wojny na Ukrainie oraz toczonej tam walki o wolność, sprawiedliwość, pokój i pojednanie.

Ojciec święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia* z 1984 roku pisał, że „tęsknota za pojednaniem i ono samo będą w takiej mierze pełne i skuteczne, w jakiej zdołają uleczyć ową pierwotną ranę, będącą źródłem wszystkich innych, czyli grzech” (nr 3). Wskazywał też, że środkami prowadzącymi do pojednania są: dialog, katecheza i sakramenty. Ta adhortacja stanowi niewątpliwie wołanie o pojednanie ludzi między sobą, ale także jest to próba pojednania człowieka z Bogiem. W codzienności wszak narastają podziały, powstające często nawet bez z naszej winy, co nie zmienia faktu ich realnego istnienia.

A przecież każdy człowiek jest powołany do budowania, a nie do burzenia, do jedności a nie do jej rozbijania. Samo też przeznaczenie do szczęścia wiecznego implikuje, czy powinno implikować, błogosławioną codzienność już tutaj na ziemi. Wszak pragnienie szczęścia opartego na pokoju, harmonii i miłości jest wpisane w serce każdego człowieka. Niezwykle ważne jest zatem to, aby człowiek w sobie tej ikony nie zacierał, nie zaciemniał i nie niszczył. Temu też właśnie mają służyć pojednanie i pokój. Wydaje się, iż znajdują się one w zasięgu ręki i serca każdego mieszkańca Ziemi, gdyż tak naprawdę zależą od decyzji podejmowanych we własnym sumieniu. Pozostaje jednak wciąż prowokacyjne poniekąd pytanie o to, czy odważymy się żyć w pokoju i czy będziemy dążyć do pojednania, czy miłość będzie kierowała naszą codziennością? Na te pytania każdy musi odpowiedzieć sobie osobiście, w głębi swego serca.

Refleksje naukowe podjęte w niniejszej książce pod redakcją prof. Zofii Zarębianki, mogą nam bardzo pomóc w szukaniu odpowiedzi i podejmowaniu decyzji o życiu ku pokojowi i ku pojednaniu. Tak więc może warto wszystkich zachęcić: czytajmy, przemyślmy i dążmy do pokoju i pojednania. A ono, powtórzmy, z całą pewnością, zaczyna się od nas i naszego małego świata.